

DOROTA JANISZEWSKA\*

---

## **Ordoliberalne koncepcje naprawy kapitalizmu po Wielkim Kryzysie lat 1929–1933<sup>1</sup>**

Kryzys gospodarczy globalnego kapitalizmu lat 2008–2010 bardzo często był porównywany przez opiniotwórcze środowiska naukowe i medialne z Wielkim Kryzysem lat 1929–1932. Wydaje się, że tej analogii dokonano na wyrost, raczej by uzyskać efekt publicystyczny. Oba kryzysy dotyczyły co prawda systemów gospodarki kapitalistycznej gloryfikujących wolny rynek (leseferyzm wtedy i neoliberalizm współcześnie), różni je jednak reakcja społeczno-polityczna na te załamania. W przeciwieństwie do Wielkiej Depresji, która wyzwoliła nowe idee aspirujące do bycia alternatywą w miejsce schodzącego ze sceny leseferyzmu, obecny kryzys jak na razie nie stał się impulsem do wykrystalizowania nowych doktryn ekonomicznych w obszarze euroatlantyckim.

Wyzwolone przez Wielki Kryzys lat 1929–1933 siły ideologiczne walczyły o „rząd dusz” ówczesnych generacji, proponując alternatywne formy ustrojowe. Rozciągały się one od pomysłów jeszcze większego zliberalizowania światowej gospodarki aż po nurty bazujące całkowicie na antyliberalizmie, jak komunizm i faszyzm. Gdzieś pomiędzy nimi zaczęła się konstituować „trzecia droga”, wiodąca pomiędzy obiema skrajnościami: systemem leseferystycznym a centralistycznym. Jedną z idei tego nurtu zawładnęła umysłami w obszarze anglosaskim na następne prawie pół wieku – były nią propozycje sformułowane przez Brytyjczyka Johna Maynarda Keynesa i ich praktyczne wdrożenie przez prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta w postaci programu „*New Deal*” w latach 30. XX w. Rządziej zauważa się, że rówieśniczką keynesizmu była w kontynentalnej Europie doktryna niemieckiego ordoliberalizmu. Dała ona silne teoretyczne podwaliny pod wersję kapitalizmu nadreńskiego – społeczną gospodarkę rynkową, która realizowana

---

\* Mgr Dorota Janiszewska – Szkoła Nauk Społecznych PAN, e-mail: janiszewska.dorota@wp.pl

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł naukowy powstał w czasie pobytu badawczego autorki na stypendium im. Johanna Rau, organizowanym przez Uniwersytet im. Heinricha Heine w Düsseldorfie i Landtag Północnej Nadrenii-Westfalii w roku akad. 2011/2012.

w praktyce przez Ludwiga Erharda przyniosła Niemcom Zachodnim spektakularny *Wirtschaftswunder* po II wojnie światowej.

Zarówno koncepcja keynesizmu, jak i ordoliberalizmu powstały jako reakcja na najgłębszy dotąd w historii gospodarczej strukturalny kryzys kapitalizmu. Obydwie szkoły symbolizują także szukanie sposobu przezwyciężenia kryzysu liberalizmu i gospodarki kapitalistycznej poprzez zreformowanie liberalizmu i kapitalizmu, a nie przez ich odrzucenie. Ponieważ propozycje keynesizmu dysponują bogatym komentarzem w literaturze, niniejszy artykuł aspiruje do próby przedstawienia zdecydowanie mniej znanych ordoliberalnych pomysłów na sanację kapitalizmu po Wielkim Kryzysie.

## 1. Kryzys leseferyzmu

Wielka Depresja lat 1929–1932 była dnem kryzysu, który zakończył triumfalny pochód leseferystycznego liberalizmu przełomu XIX i XX w. Tłem dla tego wydarzenia były gwałtowne przemiany społeczne i gospodarcze, które zachodziły w Europie Zachodniej od końca XIX w. W sferze gospodarki kapitalistycznej, w wyniku postępu technicznego rewolucji przemysłowej, następowała koncentracja produkcji i kapitału, często prowadząca do tworzenia się monopolii. W sferze społecznej następowały procesy umasowienia, proletaryzacji i rosnącego rozwarstwienia klas społecznych. Źródłem napięć, które promieniowały na społeczeństwo, były konflikty na linii organizacji rynku i podziału dochodu narodowego. Okazało się bowiem, że realne funkcjonowanie gospodarki kapitalistycznej dalekie jest od wzorcowego modelu teoretycznego. Częste kryzysy koniunkturalne, w konsekwencji których gwałtownie spadała produkcja i dotkliwie rosło bezrobocie, wyzwoliły krytyczne spojrzenie na istniejący ustrój społeczno-gospodarczy nie tylko wśród wąskiego grona naukowców, lecz także wśród ideologów i mas społecznych.

Narastające sprzeczności kapitalizmu doprowadziły do powstania nowych nurtów ideologicznych: ruchu robotniczego, lewicowych partii politycznych i związków zawodowych. Ta nowa konkurencja dla tradycyjnej doktryny liberalnej nie pozostała bez wpływu na jej główny nurt. Łono liberalizmu zaczęły rozdzierać podziały, których efektem był zróżnicowany, krytyczny stosunek do ówczynie obowiązującego w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej podejścia leseferystycznego, zarówno w odniesieniu do gospodarki, jak i społeczeństwa. Spory te zyskały na sile w początku XX w. wskutek gwałtownych przemian społecznych i politycznych spowodowanych przede wszystkim przez wybuch i skutki pierwszej wojny światowej oraz przebieg rewolucji październikowej 1917 r. w Rosji. Równocześnie następowały bardzo gwałtowne zjawiska gospodarcze, jak m.in. hiperinflacja w Niemczech w latach 20., a ich apogeum stanowił wybuch Wielkiego Kryzysu gospodarczego w 1929 r.

Omawiając przebieg i skutki wielowarstwowego załamania gospodarki lat 1929–1932, na pierwszy plan wysuwa się fakt, że był to przede wszystkim głą-

boki kryzys strukturalny kapitalizmu. Nie był to jeden z kolejnych cyklicznych kryzysów koniunkturalnych, które występują w ustroju kapitalistycznym, gdyż są niejako jego cechą immanentną. Chodziło tym razem o nieznanne dotąd rozmiary i postać kryzysu strukturalnego. Wielki Kryzys charakteryzował bardzo głęboki i długotrwały spadek produkcji przemysłowej, bankructwa setek banków i tysięcy przedsiębiorstw, wielomilionowe bezrobocie i spadek dochodów ludności w skali dotąd niespotykanej. Wielka Depresja szczególnie dotknęła Niemcy, gdzie w 1932 r. zanotowano spadek PKB o  $-7,5\%$ , ponad 30-procentowe bezrobocie (liczące 5,6 mln osób), spadek produkcji przemysłowej o  $19\%$ , spadek płac realnych o  $11\%$  oraz niewyobrażalny wzrost ubóstwa szerokich mas ludności [Blaich 1984, s. 176]. Jednak same wskaźniki ekonomiczne nie mogą oddać spektakularnych skutków Wielkiego Kryzysu, gdyż występowały one nie tylko na płaszczyźnie gospodarczej, lecz także społeczno-politycznej.

Spory ideologiczne z reguły przybierają na sile w momentach przełomowych, a takim momentem był bez wątpienia Wielki Kryzys lat 1929–1933. Stanowił on impuls do burzliwego rozwoju nowych idei politycznych i gospodarczych [Abelshausen 2004, s. 94]. Ponieważ przyczyn tak głębokiego załamania gospodarczego upatrywano w doktrynie kapitalizmu leseferystycznego, lata 20. i 30. XX w. to okres gwałtownej popularności doktryn antyliberalnych. Liberalizm zaczął być atakowany zarówno przez prawicę, jak i lewicę [Holmes 1998, s. 13]. Najsilniej rozprawiły się z liberalizmem dwa nowe radykalne nurty ideologiczne: wschodni, radziecki komunizm i zachodni (niemiecki i włoski) faszizm. Komuniści upatrywali w kapitale i wolnym rynku siłę powodującą alienację mas. Faszyści utożsamiali liberalny ustrój z chaosem i uzasadniali tym konieczność wprowadzenia autorytarnej władzy, zdolnej do zapanowania nad polityczną, ekonomiczną i moralną „degeneracją” zrodzoną przez leseferyzm. Także przedstawiciele konserwatyzmu, umiarkowanego dotąd nurtu, dowodzili, że liberalny indywidualizm atomizuje społeczeństwo, relatywizuje wartości, powoduje upadek tradycji, a ostatecznie prowadzi do zniszczenia ładu społecznego. Kryzys doktryny liberalnej stał się faktem, a dobitnie podsumował to w 1927 r. Ludwig von Mises: „Świat dzisiaj nie chce więcej słyszeć o liberalizmie (...) Wszędzie dzisiaj polityczna władza jest tylko w ręku antyliberalnych partii” [Mises 1985, s. 2].

Okoliczności te spowodowały narodziny zjawisk, które stawiały całą ówczesną generację intelektualistów przed nowymi, nieznanymi dotąd wyzwaniem. W wyniku radykalizacji nastrojów społeczno-politycznych tendencja do odwrotu od reguł ekonomicznych opartych na podstawowych ideach liberalizmu stała się na tyle silna, że istniały uzasadnione obawy, iż liberalnemu łaadowi gospodarczemu grozi rozpad. Taka sytuacja musiała pobudzać zwolenników różnych opcji liberalizmu gospodarczego do podjęcia prób obrony liberalnych wartości jako alternatywy wobec szybko wzrastających w siłę dwóch wielkich totalitaryzmów: komunistycznego i faszystowskiego. Jednak sporną pozostawała kwestia, z jakich pozycji należało dokonywać obrony kapitalizmu, tym bardziej że obóz liberalny cechowało duże zróżnicowanie nurtów.

W wyniku sporów wśród generacji zwolenników liberalizmu, którzy będąc u szczytu swych sił intelektualnych stanęli na przełomie lat 20. i 30. XX w. w obliczu problemów związanych z kryzysem społeczeństwa i gospodarki Zachodu, wykrystalizował się nurt odnowy liberalizmu. W niemieckim obszarze językowym mieścił on w swym szerokim nurcie takich myślicieli, jak Friedrich August von Hayek, Ludwig von Mises, Karl Popper, Walter Eucken, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow, Franz Böhm, Alfred Müller-Armack, a później także Ludwig Erhard. Wspólnym mianownikiem poglądów tychże naukowców była obrona liberalizmu i kapitalizmu. Opowiadali się oni za naprawą kapitalizmu w duchu uzdrowienia ustroju i jego instytucji, broniąc podstaw funkcjonowania kapitalizmu, czyli instytucji rynku i konkurencji. W związku z tym zgłaszali absolutny sprzeciw wobec mechanizmów komunistycznych i faszystowskich gospodarek centralnie planowanych, które oskarżali o błędną alokację zasobów, niską efektywność gospodarowania, chroniczną nadwyżkę popytu nad podażą oraz o ograniczanie wolności jednostki i nadmierny wzrost aparatu biurokratycznego.

Obrona liberalizmu przez wymienionych myślicieli była dokonywana, z powodu występujących pomiędzy nimi różnic poglądów, z różnych pozycji. Zarówno F.A. von Hayek, jak i L. von Mises zacięcie bronili ortodoksyjnej wizji ładu liberalnego w wydaniu leseferystycznym. Tworząc tzw. szkołę austriacką, postulowali powrót do założeń klasycznego, XIX-wiecznego liberalizmu, opowiadając się jednoznacznie po stronie wolnorynkowego ładu społecznego i za mocno ograniczoną gospodarczą rolą państwa jako „nocnego stróża”.

Na tym tle wyraźnie odróżniają się poglądy W. Euckena, F. Böhma, W. Röpkego i A. Rüstowa. Dla nich obrona kapitalizmu nie była tożsama z prostym powrotem do liberalizmu w wydaniu leseferystycznym. Bazą wyjściową dla prowadzonych przez nich poszukiwań było przeświadczenie o głębokim kryzysie społeczeństwa i gospodarki, ale przede wszystkim o kryzysie samej doktryny liberalnej. Jednocześnie musieli uwzględnić silne w ówczesnych czasach wpływy idei socjalistycznych, komunistycznych i faszystowskich, a także konserwatywnych. Skłaniało ich to do przemyslenia na nowo fundamentalnych założeń liberalizmu.

## **2. Geneza ordoliberalizmu**

Zwiastunami nowej koncepcji liberalizmu były idee wyartykułowane przez W. Röpkego i F. Böhma u schyłku Republiki Weimarskiej, jeszcze przed wybuchem Wielkiego Kryzysu. W 1923 r. W. Röpke opublikował artykuł, w którym postulował zmodernizowanie liberalizmu w sensie konserwatywnym, opierając się na silnym państwie stojącym ponad partykularnymi interesami i dbającym o dobro ogółu. Interwencjonizm państwowy miał na celu: walkę z monopolami powstającymi w toku rozwoju gospodarki wolnorynkowej, kontrolę inflacji, deficytu budżetowego i opodatkowania społeczeństwa [Röpke 1959, s. 42–46]. W 1928 r. F. Böhm pisał, że należy wzmocnić państwo odpowiednim systemem prawnym

tworzącym instytucje, które będą gwarantem wolnej konkurencji i podwaliną ładu ekonomicznego. Autor wnioskował, że tak wzmocnione państwo prawa (*Rechtsstaat*) będzie mogło skutecznie walczyć z negatywnymi skutkami zjawisk kryzysowych związanych z monopolizacją gospodarki [Böhm 1960, s. 43–45]. W roku 1932 ukazały się kolejne dwa ważne teksty. A. Rüstow i W. Eucken, pisząc o aspektach Wielkiego Kryzysu, upatrywali w państwie instytucję mogącą przełamać impas zarówno gospodarczy, jak i społeczny, jeśli będzie stało ponad dążeniami wąskich grup interesu i ponad roszczeniami mas [Eucken 1932, s. 297–321; Rüstow 1963, s. 249–258]. A. Rüstow w swej koncepcji „liberalnego interwencjonizmu państwowego” postulował dekoncentrację działalności gospodarczej, aby umożliwić podmiotom rynkowym swobodną konkurencję, wnioskował także, aby w razie kryzysu nie chronić nierokujących nadziei firm, ale potencjał pracowniczy poprzez programy przekwalifikowań.

Na tych podstawach intelektualnych wkrótce, pod dużym wpływem W. Euckena, zaczęła się kształtować nowa niemiecka szkoła liberalizmu, która starała się łączyć postulaty myślenia historycznego w gospodarce z wymogiem jej liberalnego funkcjonowania, uzupełnionej ponadto o elementy chrześcijańskiej myśli społecznej (etyki protestanckiej i społecznej nauki kościoła katolickiego). Każdy z naukowców tego kręgu proponował własne koncepcje wyjścia z kryzysu, dlatego ordoliberalizm jako kierunek myśli społeczno-ekonomicznej nie był jednolitym nurtem. Łączyło ich zerwanie z leseferystyczną zasadą niczym nieskrępowanej wolności gospodarczej i głoszenie konieczności stworzenia nowego, uporządkowanego liberalizmu, w którym państwu przypisywano znacznie aktywniejszą rolę aniżeli tylko „nocnego stróża”.

Od siedziby uniwersytetu we Fryburgu Bryzgowijskim, na którym wykładali W. Eucken i F. Böhm, szkołę tę nazwano fryburską. Dzieła Euckena, Böhma, Röpkego i Rüstowa publikowane w latach 30. i 40. XX w. ukształtowały nurt w ekonomii zwany ordoliberalizmem. Był to moment przełomowy w historii niemieckiej myśli ekonomicznej, nieposiadającej dotąd silnych tradycji liberalnych, gdyż oznaczał ukonstytuowanie się kierunku liberalizmu, który uwzględniał specyfikę ustroju i kultury Niemiec. Ordoliberalizm stał się później podstawą do rozwoju koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, na którą składają się teoria A. Müller-Armacka z lat 40. XX w. i praktyka polityki gospodarczej prowadzonej przez L. Erharda w Niemczech Zachodnich po 1948 r.

Organem publikacji teorii ordoliberalnych była seria wydawnicza szkoły fryburskiej „*Ordnung der Wirtschaft*”; redagowana przez W. Euckena i F. Böhma i ukazująca się od 1937 r. Po II wojnie światowej kontynuowano prezentację koncepcji ordoliberalistów na łamach wydawanego od 1948 r. (i ukazującego się do dziś), rocznika „*ORDO. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft*”.

W tym miejscu istotne jest wyjaśnienie stosowania w nazwie niemieckiego liberalizmu pojęcia *ordo*. Pierwsze wzmianki o idei *ordo* można datować na czasy starożytnego Rzymu. Wtedy oznaczała ona stan charakterystyczny dla społeczeństwa cywilizowanego, w którym wolne jednostki mogą w sposób niezakłócony dokonywać transakcji w ramach ogólnie obowiązujących reguł prawnych [por.

Mączyńska 2008, 2009; Mączyńska, Pysz 2010, s. 10]. Istotą tej idei stanowiło ustanowienie takiego ładu społeczno-gospodarczego, który byłby zgodny z naturą człowieczą i zapewniałby ustrojowi równowagę. W średniowieczu *ordo* pojmowano jako połączenie różnorodnych elementów, rzeczy i struktur w jedną całość. *Ordo* przeciwstawiano chaosowi i anarchii, zatem idea ta miała z założenia charakter normatywny, ukierunkowany na stan pożądany, różny od stanu rzeczywistego [Pysz 2008, s. 36].

Zaczerpnięcie tego terminu przez niemieckich ekonomistów liberalnych miało zdaniem A. Müller-Armacka [1955, s. 78–79] wskazywać na wysokie znaczenie duchowych podstaw ładu społeczno-gospodarczego. Zatem połączenie słów *ordo* i *liberalizm* oznaczać miało odwołanie się w doktrynie ekonomicznej do budowy ładu w warunkach wolności, na podstawie dorobku kulturowego europejskiej cywilizacji. Dla ordoliberalistów idea *ordo* pozostawała swoistą syntezą ogólnego celu, którym był stabilny, zrównoważony i pełen harmonii porządek (*Ordnung*) obejmujący całość społecznej struktury. Porządek gospodarczy, o który zabiegali ordoliberaliści, był niejako przeciwstawiany chaosowi spowodowanemu przez Wielki Kryzys lat 1929–1932. Ideę tę następująco przedstawił W. Eucken: „Szczególnie w okresach charakteryzujących się występowaniem dysfunkcyjnych lub niesprawiedliwych ładów gospodarczych, idea ładu odpowiadającego istocie rzeczy, czyli ładowi naturalnemu, albo też *ordo*, uzyskuje na znaczeniu. Absurdalność istniejącego konkretnie stanu rzeczy jest motywacją dla tego rodzaju myślenia. Poszukuje się wtedy ładu, który w przeciwieństwie do stanu rzeczy aktualnie istniejącego odpowiada rozsądkowi lub też naturze człowieka oraz istocie problemów wymagających rozwiązania” [Eucken 1990, s. 372].

W tym ujęciu jako dysfunkcyjne i niesprawiedliwe jawią się okoliczności spowodowane przez Wielki Kryzys. Można określić je, przez opozycję do porządku postulowanego przez ordoliberalistów, jako czas „nie-ładu”. Rozmiary tego „nie-ładu” sprawiły, że w ówczesnych czasach problematyką kryzysu społeczno-gospodarczego zajmowało się całe pokolenie intelektualistów, bez względu na różnice ideologiczne. Myśliciele ordoliberalni jako świadkowie tamtych czasów również diagnozowali ten rodzaj kryzysu i jego przyczyny oraz próbowali znaleźć rozwiązania zaradcze.

Reprezentowane przez ordoliberalistów kompleksowe podejście do problemów sprawiało, że ich perspektywa nie koncentrowała się tylko na kwestiach ekonomicznych, ale obejmowała szerokie tło społeczne i polityczne. Wychodząc z założenia, że sfera społeczna i gospodarcza są ze sobą nierozzerwalnie powiązane wzajemnie na siebie wpływając, diagnozowali kryzys dwutorowo. Z jednej strony był to dla nich strukturalny kryzys kapitalizmu, a z drugiej strony także głębokie załamanie wartości reprezentowanych dotąd przez społeczeństwa zachodniej Europy. Ordoliberaliści, podobnie jak wszyscy im ówcześni krytycy liberalizmu, zauważali wewnętrzne sprzeczności rozsadzające system kapitalistyczny i podzielali przekonanie o niedoskonałości ładu wolnorynkowego regulowanego tylko przez prawo popytu i podaży. W. Röpke uznawał, że kryzys kapitalizmu ma w dominującym stopniu autonomiczny charakter, którego upatrywać trzeba w sprzecznościach i konfliktach w samym łonie systemu kapitalistycznego [Röpke 1942, s. 35–36]. Co do źródeł go-

spodarczego załamania kapitalizmu, wskazywali na skutki rewolucji przemysłowej zachodzące na płaszczyźnie społecznej: powstanie społeczeństwa masowego, atomizację jednostek, relatywizm moralny i dezintegrację polityczną. Z tego powodu zdecydowano się w niniejszym artykule na przedstawienie ordoliberalnych poglądów na temat kryzysu z uwzględnieniem obu tych płaszczyzn: społecznej i gospodarczej.

### 3. Diagnoza kryzysu społecznego

W. Röpke uznawał, iż kryzys gospodarczy był wyrazem szerszego kryzysu duchowo-moralnego i socjologicznego, w który popadł zachodni system państwowy [Röpke 1986, s. 30]. Jako przyczyny wskazywał ówczesne przemiany w kapitalistycznej gospodarce i społeczeństwie, które charakteryzowały się orientacją na wielkie zakłady przemysłowe (nazywał to *megalolatrią* – kultem wielkich rozmiarów), silną urbanizacją oraz procesami proletaryzacji szerokich kręgów społeczeństwa. Pisał: „co proletaryzację bez porównania bardziej cechuje niż ubóstwo, to jej duchowo-witalne oblicze: wysysające żywotne soki oddziaływanie proletariacko-wielkoprzemysłowego trybu życia i pracy, którego nie poprawią wyższe płace (...), zależność i niepewność wiążą się z brakiem własności i dojrzałością dochodów, militaryzacja pracy, która wykonywana być musi anonimowo, pod niewidzialnym batem maszyn-gigantów (...), co wszystko pozbawia tę pracę sensu i godności; obca naturze i organicznym wspólnotom forma egzystencji (...) pozbawiająca człowieka społecznego łożyska” [Röpke 1986, s. 28].

W. Röpke wskazywał na występujący w XX w. w rozwiniętych krajach kapitalistycznych problem depersonalizacji człowieka w wyniku rewolucji przemysłowej. Społeczeństwo masowe, powstałe w wyniku przemian technologicznych w produkcji, uważał za zagrożenie dla dorobku społecznego cywilizacji zachodniej. Stał na stanowisku, że masa ludzka poprzez odrzucenie tradycyjnego systemu wartości chce zniewolić jednostkę. Przejawami tego zniewolenia były według W. Röpkego uprzedmiotowienie i anonimowość pracowników w wielkich fabrykach oraz niszczenie tradycyjnych więzi społecznych, rodzinnych i religijnych. Kryzys duchowy oznaczał dla niego destrukcję wszystkiego, co dotychczas tworzyło fundament ładu społecznego. Pisał o „(...) duchowym bezkrólewiu (...) okropnym czasie pustki duchowo-moralnej, stworzonym przez rozluźnienie i rozkład wszystkich odziedziczonych wartości i norm, przez spożycie rezerw kulturowych całego stulecia. Stare jest zużyte albo zdewaluowane, wszystko stało się miękkie i gąbczaste, to co absolutne uległo zrelatywowaniu, trwałe podstawy norm, zasad i wyobrażeń wiary zostały podkopane i zbutwiały, wszystko jest nadgryzione przez sceptycyzm i podejrzenie o ideologiczność (...)” [Röpke 1942, s. 17]. Skutkiem tych procesów było według W. Röpkego postępujące zagubienie człowieka, który tracił poczucie orientacji w wyniku dezintegracji dotychczasowego systemu wartości. Autor określał ten proces mianem „szczytowej moralno-intelektualnej dekadencji” i „duchowego chaosu”. Zadawał sobie pytanie, które stawiali także ówcześni intelektu-

aliści: „(...) Gdzie się znajdujemy? Skąd przychodzimy? Dokąd spieszymy? Kim jesteśmy? Dokąd chcemy i co więcej, dokąd powinniśmy?” [Röpke 1942, s. 10].

Powyższa diagnoza kryzysu społecznego jest wyraźnie w swym wydźwięku pesymistyczna i upatruje źródeł załamania w rozkładzie dotychczasowego porządku społecznego. Podejście to wskazuje, że dla myślicieli ordoliberalnych orientacja jednostki ludzkiej w życiu społecznym nie była wyłącznie oparta na ekonomicznym rachunku zysków i strat, lecz była głęboko zakotwiczona w systemie wartości duchowych. Dlatego, jak argumentowali ordoliberalowie – tak dotkliwe było dla XX-wiecznego społeczeństwa przemysłowego zachwianie systemu aksjologicznego. Jako główną przyczynę kryzysu duchowego uznano relatywizację wartości i odejście od wiary religijnej. Człowiek – argumentował A. Rüstow – potrzebuje wartości akceptowanych przez całą społeczność, dostarczających niepodważalnych kryteriów ocen przede wszystkim w kwestiach etycznych. One są podstawą wspólnego życia. Kiedy ich brakuje, fundamenty dotychczasowego ładu stają się wątpliwe i nadciąga kryzys [Rüstow 1957, s. 187].

Myśliciele z kręgu szkoły ordoliberalnej wychodzili z założenia, że integracja społeczeństwa wokół wartości ma decydujące znaczenie dla jego stabilizacji. Uważali, że gwałtowne przemiany społeczne naruszyły podstawy ładu i zdeintegrowały dotychczasowy porządek, pozbawiając ludzi optymalnych form egzystencji. Przypisywanie działalności człowieka motywacji duchowych w istotny sposób różnicuje ordoliberalizm od tradycyjnie liberalnej koncepcji racjonalnie gospodarującego i nastawionego głównie na własną korzyść *homo oeconomicus*. W. Röpke [2009, s. 130–131] pisał, że społeczeństwo nie jest towarzystwem akcyjnym i nie może być zorganizowane na bazie prawa popytu i podaży, gdyż człowiek żyjący w takich warunkach czuje się obco.

#### 4. Diagnoza kryzysu kapitalizmu

Ordoliberalowie za główne źródło kryzysu gospodarczego uważali niekontrolowaną ekspansję kapitalizmu w wydaniu leseferystycznym. Za główny punkt krytyki organizacji życia gospodarczego opartej na zasadzie *laissez faire* przyjęli skłonność niekontrolowanego rynku do tworzenia monopolów – podmiotów o skoncentrowanej strukturze i władzy. Dla W. Röpkego [1942, s. 182] tymi podmiotami były wielkie zakłady przemysłowe – „mamuty” dążące do pełnego opanowania rynku. W. Eucken jako ciężki zarzut podnosił fakt, iż leseferyzm nie doprowadził do oczekiwanego uregulowania zasad konkurencji, a wolność zawierania umów była wykorzystywana do ograniczania swobody jednostek poprzez tworzenie się form koncentracji władzy gospodarczej (koncerny, trusty i kartele) oraz politycznej (związki zawodowe i organizacje zrzeszające pracodawców). W. Eucken [2005, s. 73] pisał, że „tak było dawniej, tak jest dzisiaj i tak będzie w przyszłości (...) powszechna jest skłonność do tworzenia monopolów i jest to fakt, z którym musi się liczyć polityka gospodarcza”. W. Röpke [1986, s. 71] mówił wprost o istnieniu „monopol-kapitalizmu”.



W 1932 r. W. Eucken zdefiniował przyczynę kryzysu kapitalizmu, pisząc o upadku wolnej konkurencji i przedsiębiorczości w wyniku walki monopolistycznej oraz zawłaszczaniu państwa przez grupy interesu o partykularnych dążeniach [Eucken 1932, s. 297–321]. Miało to skutkować wytworzeniem się stanu „anarchii grup” [Eucken 1947, s. 78]. Eucken dowodził, że gospodarka coraz mocniej nasycona tworami monopolistycznymi o potężnej władzy, usztywniającej rynek, stała się niestabilna i podatna na kryzysy. To musiało zaowocować wzrostem bezrobocia, a strajki i lokauty – zakłóceniami w produkcji.

Dla A. Rüstowa [2010, s. 68–78] kapitalizm XIX i XX w. nie był systemem gospodarki wolnorynkowej. Uważał go za typ zdegenerowany cechujący się tendencjami monopolistycznymi, który mocą wewnętrznych konfliktów przeradza się w kolektywizm. A. Rüstow krytykował politykę gospodarczą leseferyzmu, zarzucając jej, iż w momencie, gdy warunki działania konkurencji rynkowej pogarszają się, nie jest czynione nic, a bieg wydarzeń pozostawia się samemu sobie. Autor zapytywał: „co stanie się wtedy? (...) Poprzez całą serię tarć i wzajemnych dostosowań ukształtuje się nowy stan równowagi (...), [ale] jakich rozmiarów są poświęcenia i straty ludzi dotkniętych nierównowagą w okresie przejściowym do stanu równowagi? Ten okres jest bowiem także okresem naszego życia, o którym – zgodnie ze znanym powiedzeniem Keynesa – wiemy, iż jeżeli potrwa on zbyt długo, to w międzyczasie wszyscy poumieramy” [Rüstow 2010, s. 49].

Z krytycznej oceny leseferyzmu wynikało u ordoliberalów przekonanie, że sam system wolnorynkowy nie jest instytucją zdolną samodzielnie zapewnić istnienia prawidłowego porządku gospodarczego i społecznego [Skarzyński 1995, s. 110]. Próby oparcia funkcjonowania ustroju społeczno-gospodarczego tylko na zasadach panujących na wolnym rynku runęły w obliczu perturbacji Wielkiego Kryzysu. Gospodarka rynkowa nie była dla ordoliberalów celem samym w sobie; w ich doktrynie bowiem ważne miejsce zajmowały także problemy społeczne, polityczne i etyczne. Z tego punktu widzenia rynek nie spełnił funkcji integrującej obywateli. Na tej podstawie W. Eucken [1947, s. 56] stwierdził, że „czasy leseferyzmu minęły”. Jednocześnie autor ten przestrzegał, że każdy kryzys gospodarczy grozi przemianą w kryzys państwa, z czym musi się liczyć każde państwo i każdy polityk.

W. Eucken uważał, że wolna gospodarka stała się gospodarką władztwa, która nie spełniła oczekiwań prawidłowego kształtowania konkurencji. Przyczyną był fakt, że wolność gospodarczą wykorzystywano do tworzenia karteli, koncernów i trustów, co powodowało monopolistyczne usztywnianie cen lub też „wojny” między monopolami podaży i popytu. Kolejnym problemem, jaki widział Eucken, było umasowienie i idące za tym uzależnienie jednostki od anonimowego aparatu wielkich koncernów i trustów, co stało się zamachem na wolność osobistą. Poza tym ogólny brak równowagi na rynkach w postaci kryzysów i bezrobocia skłaniał państwo do ingerencji w procesy gospodarcze. Prostą konsekwencją tych niepowodzeń gospodarki kapitalistycznej był według ordoliberalów wzrost tendencji do wprowadzania gospodarki centralnie sterowanej. Z tego powodu proponowali oni alternatywne rozwiązania uzdrowienia ustroju kapitalistycznego, aby uchronić zachodnie gospodarki od ulegnięcia destrukcyjnemu wpływowi kolektywizmu.

## 5. Koncepcja sanacji kapitalizmu

Panujące w latach 30. XX w. nastroje polityczne powodowały, że centralną kwestią, która dzieliła ówczesnych badaczy, był pogląd na kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego po Wielkim Kryzysie. Z powodu wzrastających w zachodniej Europie tendencji społecznych i politycznych do skłaniania się ku rozwiązaniom centralistycznym proponowanym przez komunizm i faszyzm, nastąpiła znaczna polaryzacja stanowisk. Sprowadzała się ona do wyboru: albo wolna gospodarka rynkowa i demokracja albo ustrój centralnego planowania i kolektywizm. W. Eucken [2010a, s. 35] krytykował to podejście jako zawężony sposób widzenia świata, który sprowadzał polityczno-ekonomiczną dyskusję do antonimu „kapitalizm kontra socjalizm”. Eucken był przekonany, że istnieje alternatywna droga pomiędzy leseferyzmem a centralizmem. Znamienne brzmi tytuł artykułu A. Rüstowa *Zwischen Kapitalismus und Kommunismus*, w którym proponuje on wybranie drogi pomiędzy kapitalizmem i komunizmem.

To właśnie poszukiwanie „trzeciej drogi” jest istotą doktryny szkoły ordoliberalnej. Koncepcja ordoliberalnej polityki gospodarczej wyraźnie różni się więc zarówno od liberalizmu leseferystycznego, jak i od systemu kolektywistycznego. Myśliciele z kręgu ordoliberalizmu rozumieli doniosłą wagę zmian, które dokonały się w społeczeństwie i gospodarce w wyniku Wielkiego Kryzysu i wiedzieli, że do starego porządku opartego na XIX-wiecznym kapitalizmie nie ma już powrotu. Jednocześnie z obawą obserwowali rozwój nowych doktryn faszyzmu i komunizmu. To właśnie te dwa spektakularne wydarzenia początków XX w. – Wielki Kryzys i rosnąca popularność rozwiązań kolektywistycznych – istotnie wpłynęły na treść programu ordoliberalnego. Z jednej strony bowiem w dziełach ordoliberalistów nie szczędzi się krytyki kapitalizmowi w wydaniu leseferystycznym, ale z drugiej strony następuje wyraźne odcięcie się od tendencji autorytarnych i totalitarnych w gospodarce i społeczeństwie. Na styku takiego podejścia ważną rolę odgrywają rozważania na temat roli państwa w gospodarce. Ujęcie zagadnienia zakresu siły państwa i jego interwencji w centrum proponowanej przez ordoliberalistów polityki gospodarczej z pewnością można przypisać wpływowi toczonych ówczesnie żywych dyskusji w świecie naukowym. Spory te były silnie spolaryzowane, gdyż zdominowane przez alternatywę: albo państwo zdegradowane do „nocnego stróża”, albo państwo omnipotentne. Istotnym zagadnieniem tamtych czasów była też kwestia socjalna w kapitalizmie, szczególnie jaskrawo punktowana przez doktrynę komunistyczną.

Wobec tych wszystkich problemów, trawiących całą ówczesną generację intelektualistów, również i ordoliberaliści zajęli stanowisko. Ich poglądy składają się nie tylko z teoretycznych rozważań na temat przyczyn kryzysu kapitalizmu. Ordoliberaliści formułują całościowy program, którego celem jest sanacja kapitalizmu. Elementy tego programu naprawczego można streścić w ten sposób:

1. Naczelnym zadaniem jest ukształtowanie ładu gospodarczego, w którym rynek, mechanizm konkurencji i prywatna własność uznane są za najważniejsze elementy systemu gospodarczego.

2. Społeczeństwo składające się z gospodarujących jednostek postrzega się jako główny podmiot gospodarczy i suwerena ładu.
3. Państwo jest strażnikiem interesów społeczeństwa i gwarantem rynkowego ładu.
4. Zakres rynkowej konkurencji i ingerencji państwa trzeba wyznaczać na drodze prawnej.
5. Naczelnym zadaniem jest zwalczanie monopoli gospodarczych i politycznych.
6. Centralne planowanie odrzuca się jako nieefektywne.
7. Ważną rolę w ekonomii pełni etyka.

Prowadząc w swych rozważaniach intensywną krytykę realiów funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej, ordoliberalowie starali się, aby ich program był konstruktywny. W. Röpke pisał, że pesymizm towarzyszący ordoliberalnemu zwątpieniu w sprawność funkcjonowania gospodarki leseferystycznej „rozumieć trzeba jako twórczy pesymizm, nawołujący do porzucenia złudzeń i do czynu zarazem” [Röpke 1986, s. 36]. Jako punkt wyjścia do zmian w łonie kapitalizmu potraktować można słowa Röpkego o dotychczasowym podejściu do gospodarki rynkowej: „Nie chciano widzieć, że potrzebuje [ona] mocnych moralno-polityczno-instytucjonalnych ram, minimum kupieckiej uczciwości w interesach, silnego państwa, rozsądnej „policji rynkowej”, dobrze przemyślanego i do ustroju gospodarczego dostosowanego prawa, jeśli nie ma sama zginąć i zarazem przez nieokiełznaną gospodarzę grup interesu rozsądzić społeczeństwo jako całość” [Röpke, s. 63].

Jeśli chodzi o metodę wprowadzania zmian, ordoliberalowie zdecydowanie odrzucali drogę rewolucyjną. Radykalny przewrót społeczny, który postulowały komunizm i faszyzm, oceniali jednoznacznie negatywnie jako zagrożenie wolności jednostki i zniweczenie ładu demokratycznego prowadzące wprost do totalitaryzmu. Zamiast rewolucji proponowali ordoliberalowie głębokie, ale stopniowe reformy uwzględniające dotychczasowy stan rzeczy. Istotą ordoliberalizmu bowiem nie jest odrzucenie porządku kapitalistycznego i liberalnego, ale przeciwnie – jego zachowanie. Trzeba jednak wprowadzić zmiany, które usprawnią zasady funkcjonowania tego porządku i przyczynią się do ukonstytuowania się stabilnego ładu społeczno-gospodarczego.

Przy tym oś reform kapitalizmu nie powinna się koncentrować tylko i wyłącznie na kwestiach reform ekonomicznych. Jak postrzegał to zagadnienie A. Rüstow [1963a, s. 76–78], „istnieje wiele rzeczy ważniejszych aniżeli gospodarka: rodzina, gmina, państwo, w ogóle wszystkie społeczne formy integracji aż po społeczeństwo, dalej sfera religii, etyki i estetyki, krótko mówiąc, to co ludzkie: dziedziny kultury. Wszystkie wielkie obszary człowieczeństwa są ważniejsze aniżeli gospodarka. Ale one nie mogą istnieć bez gospodarki. Dla nich wszystkich bowiem gospodarka musi przygotować fundament, grunt. Jeśli gospodarka nie troszczy się o to, aby dane były materialne podstawy życia godne człowieka, te rzeczy nie mogą powstać. To znaczy te wszystkie rzeczy ponadekonomiczne mogą oczekiwać wsparcia od gospodarki. Gospodarka ma realizować te oczekiwania, ma się stawiać w służbie tych oczekiwań. To jest właściwy cel gospodarki – służenie wartościom ponadekonomicznym”. Podobnie ujmował to W. Röpke [1947, s. 25]: „Giełdy papierów wartościowych, odsetki i wolne rynki dewizowe nie są żadnymi

celami ostatecznymi, dla których opłaciłoby się wstępować na barykady. Można sobie łatwo wyobrazić liberalne społeczeństwo, które (...) nie zna ani giełd papierów wartościowych, ani banków, ani też dewiz i być może byłoby ono najlepsze ze wszystkich”. Zatem głównym celem polityki gospodarczej, do którego dążyli ordoliberalowie, było ukonstytuowanie się liberalnego społeczeństwa, któremu służyłaby gospodarka rynkowa. Akcent ordoliberalów kładziony na rolę ogólnospołecznego interesu w szczególnie sposób charakteryzuje tę doktrynę w porównaniu z klasycznym liberalizmem, przyznając priorytet jednostce.

## 6. Obrona rynku

Podstawowym założeniem dla rozważań ordoliberalów nad koncepcją zreformowanej organizacji gospodarki był pogląd, zgodnie z którym rynek postrzegany jest co prawda jako instytucja niedoskonała i wymagająca korekt, ale jednocześnie jako instytucja niedająca się zastąpić przez żadną inną. Istota gospodarki rynkowej polegała według W. Röpkego na tym, że zamiast sterować procesami gospodarczymi przez władze za pomocą planów i nakazów, co miało miejsce w gospodarkach centralnie sterowanych, zdać się trzeba na mechanizm wolnych cen regulowanych przez popyt i podaż. Autor oceniał, że w gospodarce rynkowej ceny odgrywają podwójną rolę. Z jednej strony rozwiązują problemy porządku gospodarczego, takie jak decyzje o alokacji zasobów, rodzaju i lokalizacji produkcji, wyboru wytwarzanych dóbr czy sterowaniu procesem gospodarczym. Z drugiej strony ceny uruchamiają w gospodarce siły napędowe niezbędne dla osiągnięcia najlepszych wyników produkcyjnych [Röpke 2010a, s. 65].

Dlatego do głównych postulatów ordoliberalów zalicza się postulat odrodzenia rynku jako centralnej instytucji regulującej gospodarkę. Jednocześnie kładzie się w tej doktrynie nacisk na fakt, że „gospodarka rynkowa wymaga mocnych ram” [Röpke 2010b, s. 46]. Postulowany ład miały tworzyć trzy podstawy: gospodarka rynkowa, mechanizm konkurencji i własność prywatna. Dla W. Röpkego najważniejszą przesłanką sprawnie funkcjonującej gospodarki rynkowej było istnienie takiego ładu gospodarczego, który w warunkach równego startu dla wszystkich podmiotów stwarza warunki dla konkurowania poprzez lepsze wyniki gospodarcze. Zatem jednostki ludzkie, grupy społeczne i grupy interesów powinny konkurować ze sobą w ramach reguł i norm rywalizacji przestrzeganych przez wszystkich uczestników konkurencji. Rywale gry rynkowej mogą przy tym swobodnie planować i podejmować decyzje, a ich działania są koordynowane przez rynek w postaci systemu ogólnogospodarczego. Ma to zostać uczynione przez zniesienie ograniczeń dla konkurencji i wyeliminowanie konkurencji nieuczciwej (monopole lub polityka subwencji, która wspiera jednych producentów kosztem drugich). Kapitalizm jest bowiem według ordoliberalów najsprawniej funkcjonującym systemem gospodarczym, ale sprawnym tylko w tej mierze, jak

długo nikt w jego ramach nie czerpie korzyści wykraczających poza te, które otrzymał dzięki swej wydajności.

Badacze ordoliberalni wychodzili z założenia o istnieniu w kapitalizmie trwałych konfliktów interesów na linii rynek-społeczeństwo. Dlatego pracowali nad takim modelem rozwiązywania sprzeczności, aby stały się one impulsem dla rozwoju społecznego, a nie do zjawisk mu zagrażających [Thieme 1995, s. 16]. Miało to utworzyć stabilne podstawy dla ładu społeczno-gospodarczego. W. Eucken wskazywał na potrzebę kompleksowości ustroju gospodarczego, gdy pisał: „przy rozwiązywaniu problemów polityczno-ekonomicznych nie można wyodrębnić kazuistycznie pojedynczej kwestii lekceważąc przy tym ogólną współzależność wszystkich zjawisk gospodarczych” [Eucken 2010a, s. 30]. Autor ten wskazywał, że niepowodzenia polityki gospodarczej były właśnie wynikiem lekceważenia ogólnych współzależności zjawisk gospodarczych, związanym z brakiem koordynacji poszczególnych decyzji polityczno-ekonomicznych. Eucken konkludował, że chcąc przezwyciężyć erę gospodarczych niepowodzeń, należy pokonać skłonność do punktowej, wyrывkowej polityki gospodarczej i widzieć wszystkie polityczno-ekonomiczne działania w ogólnym kontekście gospodarczym [1947, s. 75]. Podejście wycinkowe, pod presją bieżących wydarzeń, prowadzi do chaosu, którego za wszelką cenę chce się w nowym porządku uniknąć. Dlatego tak ważna jest dla ordoliberalistów kompleksowość poruszanych przez nich zagadnień.

Ordoliberalizm odrzucił dogmat, że istnieją tylko dwa rozwiązania kryzysu: albo pozostawienie rozwoju wydarzeń całkowicie procesowi rynkowemu, albo podjęcie prób jego zatrzymania. Eucken uważał, że różnica między nimi polega na tym, że w gospodarce leseferystycznej państwo nie decyduje ani o ustroju gospodarczym, ani o codziennym przebiegu procesu gospodarczego; w ustroju centralistycznym natomiast zarówno ustrój, jak i zachodzący w jego ramach nieustanny proces gospodarczy podlegają bezpośredniej kontroli państwa. Ustroje te łączy jednak pozytywny stosunek do monopolu: w gospodarce leseferystycznej dopuszcza się możliwość ich istnienia tam, gdzie wyłaniają się one z gospodarki; w gospodarce centralistycznej monopole są popierane przez urzędy centralne, które celowo tworzą np. syndykaty, gdyż są one dogodnymi instrumentami do kierowania.

## 7. Sprawne państwo

W przeciwieństwie do rozwiązań leseferystycznych i kolektywistycznych, w postulowanym przez ordoliberalistów systemie na straży rynkowego ładu miało stać państwo jako suweren woli społeczeństwa. W. Röpke postrzegał państwo jako najwyższą reprezentację społeczeństwa, strzegącą jego interesów jako pewnej całości. Państwo było u ordoliberalistów swoistym ucieleśnieniem interesu ogólnego i dlatego jako niezależny arbiter powinno stać ponad partykularnymi interesami poszczególnych grup społecznych. W. Eucken [1932, s. 302–309] postulował

uzdrowienie kapitalizmu poprzez odpowiednią politykę państwa, które powinno stanąć ponad interesami grup pracodawców i pracobiorców, chroniąc tym samym wolną konkurencję. W docelowym ustroju nie może nadawać żadnej grupie interesu żadnych specjalnych uprawnień, gdyż wypaczałoby to system rynkowy. A ponieważ dla państwa nadrzędnym celem ma być zachowanie ładu społeczno-gospodarczego jako całości, musi być ono niezależne od wszelkich form nacisku grup interesu. Jak ujął to Röpke [1968, s. 307], „potrzeba silnego państwa, które ponadpartyjne i potężne, stoi ponad interesami ekonomicznymi, w przeciwieństwie do rozpowszechnionego poglądu, że kapitalizmowi musi odpowiadać słaba władza państwowa. Państwo musi jednak nie tylko być silne, ale również, nie dając się zbić z tropu przez różnego rodzaju ideologie, musi rozpoznawać jasno swoje zadanie: bronić kapitalizmu przeciwko kapitalistom, kiedy tylko ci próbują torować sobie wygodniejszą drogę do osiągnięcia opłacalności aniżeli ta określona przez zasadę wydajności i własne straty chcą wyrównać kosztem ogółu”. Wołanie o „obronę kapitalizmu przed kapitalistami” miało na celu zwrócenie uwagi, że bez państwa i jego systemu prawnego na rynku zacznie panować prawo silniejszego – „prawo komercyjnej pięści” [Böhm 1960, s. 44].

Według A. Rüstowa silne państwo pomoże zneutralizować dwa główne czynniki kryzysogenne doktryny leseferystycznej: podmioty gospodarcze dążące do monopolizacji rynków oraz siły polityczne próbujące wpłynąć na władzę, by zrealizować swoje partykularne interesy kosztem reszty społeczeństwa. Rüstow [1963a, s. 256] uznawał za słabość państwa sytuację, gdy nie potrafi się ono obronić przed naciskami różnych grup interesu traktujących „państwo jak łup” i wydzierających, każda dla siebie, część władzy państwowej. Rüstow [1963b, s. 256–258] wskazywał, że jeśli w warunkach załamania się doktryny leseferystycznej państwo wzniesie się ponad partykularne interesy różnych grup społecznych, to będzie w stanie przezwyciężyć negatywne zjawiska. To właśnie postulat sprawnego i silnego państwa wyróżnia myśl ordoliberalną od klasycznego liberalizmu, który dla państwa przewiduje rolę „nocnego stróża”. Według W. Röpkego państwo wręcz powinno być broniące przez liberałów: „liberał musi występować jako bojownik na pierwszej linii wszędzie tam, gdzie państwo ze względu na swoją słabość albo z braku zdolności zrozumienia problemu, kapituluje” [1959, s. 45]. Röpke rolę ekonomisty liberalnego postrzegał zaś w ten sposób, że „musi [on] w każdej chwili starać się o to, aby państwu dać to, co należy do państwa” [tamże, s. 46].

W kierunku ordoliberalnym poparcie dla instytucji państwa i instytucji rynku nie wyklucza się wzajemnie. W. Röpke [1929, s. 866 i 881] wskazywał, że gospodarka oparta na konkurencji i prywatnej własności jest nadal najlepsza, ale wymaga okresowych korekt ze strony państwa. W przeciwieństwie do okresu panowania leseferyzmu sprzed Wielkiego Kryzysu ordoliberalowie wyznawali zasadę: „nie ma państwa bez rynku i nie ma rynku bez państwa”. A. Rüstow [1963a, s. 250] zaznaczał nawet, że jego zdaniem o losie człowieczym nie rozstrzyga gospodarka, lecz państwo, i państwo także decyduje o losie gospodarki. W. Eucken [2005, s. 387–390] chciał regulować ład społeczno-gospodarczy nie tylko za pomocą państwa, ale również dzięki udziałowi pozostałych sił porządkujących. Państwo jako

pierwsza i naczelną siłą porządkująca powinno kształtować swą wolę w spójny i konsekwentny sposób oraz dysponować wyraźnie wytyczonym obszarem działania. Celem państwowej polityki gospodarczej ma być nie sterowanie procesem gospodarczym, ale kształtowanie form ustroju gospodarczego i ograniczanie władzy grup dominujących w gospodarce. Drugą siłą porządkującą ma być nauka uwolniona od partykularnych dążeń politycznych, a trzecią Kościół, który ma wskazywać zasady budowy ustroju opartego na fundamencie etycznym i który ma interweniować w momencie, gdy kształtowanie ustroju zagraża moralności.

Państwo ordoliberalne, mimo ważnej roli przypisywanej mu w procesie gospodarczym, było dalekie od koncepcji wszechmocnych państw w wydaniu kolektywistycznym. Państwo ordoliberalne mogło co prawda ingerować w gospodarkę, gdy swobodna walka konkurencyjna nie zapewniała stabilizacji ładu społeczno-gospodarczego, jednak zakres tych interwencji musiało zawsze określać prawo, by również państwo było ograniczane w swych prerogatywach [Böhm 1960]. Rolę państwa jasno określał W. Eucken: „państwo ograniczyć się ma do określenia ogólnych ram działania, dbać o porządek prawny adekwatny do gospodarki rynkowej, o to, by rynki były otwarte oraz by istniała konkurencja; ma powierzyć niezależnemu bankowi centralnemu zabezpieczenie wartości pieniądza. Poza tym rezygnuje z interwencji, a regulowanie procesów gospodarczych pozostawia rynkowi” [Grosser 1993, s. 16]. A. Rüstow twierdził, że organizm państwa powinien popierać takie działania, jak rozproszenie władzy w gospodarce (walka z monopolami) oraz wsparcie drobnej własności. Z drugiej strony, krytykował tzw. „reakcyjne” interwencje, które godzą w procesy samoregulacyjne rynku zaburzając je, a przez to utwierdzają *status quo*. Jako przykłady takich interwencji podawał podwyżkę w kraju ceny jakiegoś dobra, podczas gdy jego cena na rynkach światowych zniżkuje; a także podnoszenie za pomocą środków budżetowych płac określonej grupy społecznej. Ponieważ według tego autora beneficjenci takiej pomocy szybko się do niej przyzwyczajają i żądają jej coraz więcej, musi powstać „spirala interwencji”, w której autor upatrywał przyczyny ówczesnego kryzysu gospodarczego.

## 8. Programy polityki gospodarczej

A. Rüstow poszukiwał alternatywnego sposobu na prowadzenie polityki gospodarczej, który nazwał „liberalnym interwencjonizmem państwowym”. Autor ten proponował rygorystyczną kontrolę konkurencji przez instytucję specjalnej policji gospodarczej, która miała dbać o zachowanie czystości gry rynkowej i zajmowała by się zwalczaniem monopolii. Opowiadał się również za likwidacją spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż ich istnienie uważał za sprzeczne z zasadami wolnego rynku, gdzie każdy powinien ponosić pełną odpowiedzialność za swoje działania. Postulował także kontrolę reklamy i środków masowego przekazu, uznając je za instytucje umacniające społeczeństwo masowe. Na liberalny interwencjonizm państwowy miały się składać działania popierające samoregulację

rynkową, ale które łagodziłyby trudny i pełen tarć okres przejściowy, prowadzący od starego do nowego stanu równowagi. Rüstow przedstawiał to na przykładzie sektora rolniczego, który był zagrożony w swej pozycji konkurencyjnej na rynku wewnętrznym lub w wyniku zmian w gospodarce światowej. Nie należało wtedy dokonywać interwencji, gdyż groziło to ich spiralą; powinno się zostawić ten sektor procesowi samodostosowania, a tym, którzy sobie nie poradzą, zaoferować pomoc szkoleniową i finansową oraz nowe miejsca pracy. Zatem „byłby to sposób ingerencji państwa w gospodarkę, który po osiągnięciu zamierzonego celu, sam siebie uczyni zbytecznym” [Rüstow 2010, s. 52].

Również W. Euckena zajmowało pytanie, „w jaki sposób można w nowoczesnej gospodarce przemysłowej zorganizować sprawny i godny człowieka porządek?” [1990, s. 14]. Sprawny porządek oznaczał dla autora system efektywny ekonomicznie, a za podstawę godnego życia uznawał on wolność połączoną z odpowiedzialnością [Gerken 2000]. Z tych rozważań zrodził się pomysł Euckena na nową politykę gospodarczą, którą zawarł w koncepcji „ustroju konkurencji”. W porządku tym państwo ma zajmować się utrzymywaniem ustroju, w ramach którego na jak największej ilości rynków funkcjonuje pełna konkurencja, by żaden z podmiotów gospodarujących nie zdobył pozycji dominującej. Eucken opowiadał się za koncepcją, w której państwo wspiera i podtrzymuje ustrój gospodarczy, lecz nie reguluje bieżącego procesu gospodarczego, który przebiega pod wpływem swobodnych decyzji gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Ponadto w ustroju tym czyni się wszelkie wysiłki zmierzające do zapobieżenia tworzeniu się monopolu, które niszczą najważniejszy instrument regulacyjny – konkurencję. Głównymi zaletami ustroju konkurencji były według Euckena [2010a, s. 35–36] następujące cechy:

1. Rachunek ekonomiczny jest w nim poprawny, gdyż procesem gospodarczym kierują ceny ustalane w warunkach pełnej konkurencji. Ceny i ich relacje odzwierciedlają we właściwy sposób stopień rzadkości poszczególnych produktów, a dzięki temu procesy zachodzące w poszczególnych przedsiębiorstwach są spójne i proces gospodarczy przebiega optymalnie: ludzie są w stanie pokryć swoje potrzeby odpowiednio do swej siły nabywczej.
2. W ustroju tym może się rozwijać współzawodnictwo w sferze wydajności, nie ma natomiast walki monopolu. W tych warunkach może się swobodnie rozwijać prywatna inicjatywa, lecz jest ona kontrolowana przez konkurencję.
3. W ustroju tym sfery swobody i regulacje pozostają w równowadze. Strzeżona jest wolność jednostki, ale równocześnie nie daje się jej możliwości do ograniczania swobody innych poprzez tworzenie form gospodarczych o ogromnej władzy.
4. Ustrój konkurencji nadaje się w wysokim stopniu na porządek międzynarodowy, nie wykazuje on bowiem mankamentów, jakie cechują przesyconą władztwem i rozregulowaną leseferystyczną gospodarkę rynkową lub ustrój scentralizowany, a łączy w skuteczny sposób przedsiębiorstwa ponad granicami państw.



Aby te warunki ramowe mogły zaistnieć, Eucken [1990, s. 254–291] zalecał zastosowanie ośmiu zasad konstytuujących politykę porządku konkurencji.

Zasadą generalną jest istnienie sprawnego systemu cen na rynkach towarów i usług. Ceny jako wskaźnik rzadkości dóbr i zasobów mają służyć optymalnej ich alokacji. System cen ma być oparty na wolnej konkurencji, którą Eucken rozumiał jako formę rynku, na którym rywalizujący ze sobą sprzedawcy i kupujący planują swą aktywność gospodarczą biorąc pod uwagę działalność konkurentów. Tę formę rynku powinny cechować takie warunki popytu i podaży, by sprzedający i kupujący nie mogli wpływać na ceny. Celem istnienia rynku nie jest realizowanie zasady *laissez-faire*, ani „walka człowieka z człowiekiem”, ale zabezpieczenie sfery wolności jednostki, która zostaje ograniczona tylko przez sferę wolności innej jednostki. Ustrój „konkurencji osiągnięć” ma służyć podnoszeniu wydajności i tworzyć mechanizm cen regulujący proces gospodarczy. Ponadto państwo ma rozwijać i chronić inwestycje sprzyjające wolnej konkurencji oraz unikać ingerencji cenowych np. poprzez rozdzielnictwo dewiz, ekspansję kredytową, tworzenie państwowych subwencji i monopolii, zamrażanie cen czy zakazy importu.

Wśród zasad konstytuujących priorytetowe znaczenie przypisywał Eucken polityce monetarnej, która ma zapewnić stabilność wartości pieniądza zapobiegając wahaniom koniunktury w postaci następujących po sobie faz inflacji i deflacji. Niestabilność wartości pieniądza, która, jak utrzymuje Eucken, jest cechą immanentną uprzemysłowionej gospodarki, zakłóca prawidłowe funkcjonowanie mechanizmu cen jako wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów. Instytucjonalny mechanizm sterowniczy ma zapewnić ustrojowi równowagę automatycznie poprzez wbudowanie stabilności wartości pieniądza w proces gospodarczy.

Trzecią zasadą konstytuującą ustroju konkurencji jest otwarcie rynków popytu i podaży. Ich zamykanie i poprzez to ograniczanie konkurencji ma różne formy, zarówno państwowe (zakazy importu, cła zaporowe, monopole handlu zagranicznego, zakazy inwestycji, system koncesji, blokady imigracyjne, uniemożliwienie swobodnego wyboru zawodu czy prawo patentowe), jak i prywatne (porozumienia kartelowe). W przekonaniu Euckena częściowe lub pełne zamknięcie rynków popytu i podaży ułatwia manipulacje cenami i tworzenie się monopolii. Celem ustroju konkurencji staje się natomiast „ogólna równowaga tj. zharmonizowanie wielu rynków i gałęzi produkcji” [Eucken 2005, s. 307]. W równowadze tej, przy otwartej i wolnej konkurencji cen, ceny pełnią prawidłową funkcję wskaźnika rzadkości dóbr i zasobów, a konsumenci spełniają rolę kierowania i selekcji. Jest to swoistą odmianą od porządku leseferystycznego, w którym jak dowodzi Eucken prywatne grupy dominujące nie tylko istniały legalnie, ale i zgodnie z prawem stosowały arsenał antysystemowych środków służących do zamykania rynków i ograniczania swobody „wejścia” i „wyjścia” z rynku podmiotom krajowym i zagranicznym.

Omawiając czwartą zasadę konstytuującą, Eucken stwierdza, że prywatna własność środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych jest podstawowym filarem ustroju konkurencji. Ponieważ jednak własność prywatna daje się pogodzić z różnymi porządkami gospodarczymi, dopiero w wyniku kontroli ze strony konkurencji sta-

je się instrumentem utrzymania ładu. Każda koncentracja władzy gospodarczej, czy to prywatnej czy państwowej stanowi zagrożenie jej nadużycia przez tendencje monopolistyczne, co szkodzi ogółowi społeczeństwa.

Piątą zasadę konstytuującą stanowi swoboda zawierania umów. Wolna konkurencja ustanawia bowiem na rynkach swoistą równowagę, która umożliwi wolny wybór partnera umowy i negocjowanie jej warunków. Przeczą jej przydziały, konfiskaty, polecenia dotyczące produkcji – charakterystyczne dla gospodarki centralnie sterowanej. Ale i w gospodarce prywatnej występuje wykorzystywanie zasady swobody umów w celu ograniczania konkurencji w postaci zmów kartelowych. Dlatego Eucken postuluje, by na straży wolnej konkurencji stał niezależny kontrolny urząd antymonopolowy.

Szóstą zasadą konstytuującą mówi, że w odniesieniu do porządku konkurencji ma obowiązywać pełna odpowiedzialność przedsiębiorców i jednostek za wyniki gospodarcze jako konsekwencja istnienia wolności działalności gospodarczej. Eucken ujął to następująco: „kto odpowiada za plany i działania przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, ten ponosi odpowiedzialność” [Eucken 2005, s.321]. Zasadę tę autor rozciąga także na ustroj społeczny, gdzie mają panować wolność i odpowiedzialność za własne czyny. Każde ograniczenie zasady odpowiedzialności prowadzi do szkodliwych tendencji monopolistycznych i centralistycznych. Należy zatem wykluczyć istnienie takich form prawnych organizacji przedsiębiorstw, które przenoszą ryzyko odpowiedzialności przedsiębiorców na innych (np. na wierzycieli).

W siódmej zasadzie konstytuującej Eucken podkreśla ważność krótko- i długofalowej stabilności polityki gospodarczej, która jest niezbędna do pełnej efektywności ustroju opartego na konkurencji. Zmniejszoną aktywność podmiotów gospodarczych w dziedzinie inwestycji tłumaczy autor niestabilnością polityki gospodarczej (częste zmiany cen, stawek podatków, ceł, oprocentowani kredytów i regulacji prawnych), która zniechęca przedsiębiorców do podejmowania ryzyka w warunkach niepewności co do okresu amortyzacji inwestycji. Powoduje to brak atmosfery zaufania, gdyż ryzyko niepowodzenia inwestycji jest za wysokie. Niestabilność sprzyja też procesom koncentracji (tworzenie koncernów), które mają zmniejszać ryzyko rynkowe. Z tego względu „polityka gospodarcza powinna stworzyć użyteczne ramy ustrojowe dla przebiegu procesu gospodarowania. Ramy te należy konsekwentnie ustabilizować i zmieniać je tylko bardzo ostrożnie” [Eucken 2005, s. 329].

Ósmą regułą konstytuującą jest spójność wszystkich wymienionych zasad. Ich wspólne zastosowanie sprzyja podjęciu trafnej decyzji w sferze polityki gospodarczej i ustanowieniu ustroju gospodarczego opartego na konkurencji. Spójność implementacji zasad konstytuujących ma według Euckena zapewnić skuteczne działanie mechanizmowi regulacji procesem gospodarczym. Autor podkreśla konieczność likwidowania monopolistycznych podmiotów gospodarczych i poddanie procesów koncentracji kontroli. Ma to być dokonane za pomocą: reform prawa patentowego, otwarcia rynków, poszerzenia zakresu odpowiedzialności oraz ra-

cyjnego ograniczania swobody zawierania umów przez podmioty o dużej władzy rynkowej i zapewnienia trwałości polityki gospodarczej.

Według Euckena spójna realizacja zasad konstytuujących miałyby spowodować uchwalenie „konstytucji gospodarczej” (*Wirtschaftsverfassung*), która nadrzędnie precyzowałaby zasady regulacji sterowania procesem ogólnym na rynkach [Eucken 1947, s. 76].

Jednak Eucken rozpatrywał także przypadek, że w praktyce konkurencja może prowadzić do niepożądanych skutków społecznych. Aby taka sytuacja nie zaszkodziła funkcjonowaniu systemu, sformułował w odniesieniu do polityki gospodarczej dodatkowo cztery tzw. zasady regulujące, które mają charakter spójnych instrumentów korekcyjnych [1990, s. 291–304]:

1. Ład gospodarczy miał zapewniać sytuację, iż na wszystkich możliwych rynkach powinna panować konkurencja zapobiegająca skłonnościom podmiotów gospodarczych do zdobywania monopolistycznej władzy nad rynkiem. Działania wykluczające monopole powinny przebiegać dwutorowo: realizowanie zasad ładu konkurencyjnego ograniczy liczbę monopolii do minimum; służyć też temu będzie kontrola zewnętrzna w postaci niezależnego urzędu kontroli praktyki monopolistycznych. Skuteczna państwowa polityka antymonopolowa ma na celu skłonienie do zachowań analogicznych do konkurencyjnych.
2. Wyłącznie rynkowy podział dochodów jest możliwy tylko przy istnieniu na rynkach konkurencji doskonałej. Gdy jednak wystąpi radykalne zróżnicowanie podziału dochodu narodowego, prowadzące do alokacji produkcji w dobra luksusowe przy niezaspokojeniu podstawowych potrzeb osób niezamożnych, konieczna jest korekta poprzez politykę kształtowania dochodów, realizowaną w ramach polityki finansowej państwa (np. progresja podatkowa). Eucken zaleca jednak znaczną ostrożność przy tego typu korektach, aby nie ucierpiała przez nią chęć podmiotów gospodarczych do inwestowania.
3. Eucken dopuszczał regulacyjne ingerencje państwa w proces gospodarowania, gdy działania podmiotów gospodarczych powodują tzw. koszty zewnętrzne, których skutki ponosi całe społeczeństwo (np. zanieczyszczenie środowiska). Postulował także włączenie do regulacji prawnych przepisów, które hamowałyby nadużycia pracodawców wobec pracowników. Wynikająca z tego większa konkurencja o pracowników poprawiłaby ich warunki pracy i płacy.
4. Eucken przypominał, że w niektórych przypadkach podaż na rynku pracy reaguje anormalnie. Podaje tu przykład sytuacji, w której podczas obniżania poziomu płac realnych podaż pracy nie zmniejszy się, a przeciwnie – wzrośnie, gdyż pracobiorcy, aby utrzymać swe gospodarstwo domowe na dotychczasowym poziomie zwiększą liczbę członków rodziny pracującej zawodowo. A to z kolei umocni tendencję do kontynuowania spadku płac realnych. Zapobiec temu miałyby przekwalifikowanie pracowników do pracy w innych dziedzinach działalności gospodarczej, ograniczanie czasu pracy i zakaz pracy dzieci.

Gdyby jednak te regulacje nie przyniosłyby oczekiwanych rezultatów, państwo powinno zainicjować wprowadzenie płacy minimalnej.

Również W. Röpke miał swoją wizję ustroju docelowego. Autor ten uważał, że skuteczny ład konkurencyjny wymaga prawno-moralnych ram i stałej kontroli warunków, w jakich toczyć się ma współzawodnictwo gospodarcze. Powinnością państwa miało być łagodzenie nieciągłości procesów gospodarczych. Röpke był rzecznikiem twardej polityki monetarnej, mającej skutecznie walczyć z procesami zarówno inflacji, jak i deflacji. Wymagało to sprawnej polityki gospodarczej silnego i bezstronnego państwa, które jednak będzie interweniowało tylko wtedy, kiedy wymaga tego wzmocnienie konkurencji. Röpke pisał, że pewność i stabilność polityki gospodarczej „(...) są do osiągnięcia nie bezpośrednio, ale wyłącznie pośrednio, poprzez dopasowanie i równowagę. A właśnie wtedy się w końcu najbardziej oddalają, kiedy chwytamy za nie wprost. Jest to polityka, która czyni wszystko, aby takie dopasowania ułatwić (...), bez uchylecia istotnej dla naszej gospodarki i porządku społecznego zasady spontanicznego dopasowania (zamiast wydawania nakazów); która w zarodku przeciwstawia się dużym zakłóceniom stosunków między oszczędzaniem i inwestowaniem (...); która w służbie realizacji tego zadania stawia dopasowanie do wahań koniunktury, »regulowanie« masy pieniądza, stopy procentowej, wydatków państwowych i dochodów podatkowych” [Röpke 1949, s. 376].

Projekt „pozytywnej polityki gospodarczej” W. Röpkego polegał na rozwiązaniu nazwanym „ładem konkurencyjnym”. Istotnym zadaniem dla państwa jest ochrona instytucji zabezpieczających wolną konkurencję oraz ciągłość procesów gospodarczych, co tworzyłoby warunki dla rozwoju wolnej przedsiębiorczości [Röpke 2010b, s. 41–44]. Röpke kreślił porządek ładu konkurencyjnego, dzieląc działalność państwa na politykę ramową i rynkową. Ta pierwsza określała ramy instytucjonalne gospodarki rynkowej, zostawiając margines dla swobodnej gry rynkowej. Natomiast polityka rynkowa miała składać się z grupy środków o oddziaływaniu bezpośrednim, w postaci wyważonych interwencji państwa w funkcjonowanie rynku. Posiłkując się ideą „liberalnego interwencjonizmu państwowego” A. Rüstowa, W. Röpke rozróżniał dwa rodzaje ingerencji: zachowawcze (*Erhaltungsinerventionen*) i dostosowawcze (*Anpassungsinterventionen*). Tych pierwszych (np. w postaci subwencji) trzeba unikać jako niebezpiecznych, gdyż cementują obecny stan i działają niezgodnie z sensem gospodarki rynkowej, prowadząc do irracjonalnego kolektywizmu. Te drugie natomiast powinny być popierane, gdyż łagodząc tarcia i zakłócenia życia gospodarczego pomagają przyspieszyć osiąganie równowagi na rynku, a ograniczając do minimum straty i trudności ułatwiają słabszym podmiotom przetrwanie na rynku. Do interwencji dostosowawczych autor zaliczał konstruktywne przestawienia produkcji, celowe kredyty, przekwalifikowania pracowników i reklamę. Jeśli chodzi o jakość interwencji państwa, Röpke rozróżniał interwencje zgodne i niezgodne z rynkiem. Do pierwszego rodzaju należą takie działania państwa, które nie likwidują mechanizmu cen i samoregulacji rynkowej, ale je porządkują i do nich się dopasowują (np. ostrożnie stosowana deprecjacja waluty). Drugi rodzaj interwencji natomiast paraliżuje mechanizm

cen (np. rozdzielnictwo dewiz, cła ochronne czy maksymalne czynsze), co w prostej linii prowadzi do kolejnych interwencji i przez ich spiralę do zastąpienia ładu rynkowego przez gospodarkę nakazowo-rozdzielczą [Röpke 1942, s. 253–255 i 295–299].

W. Röpke postulował wsparcie słabszych sektorów działalności gospodarczej (takich jak rolnictwo, rzemiosło czy średnie i małe przedsiębiorstwa) i uznawał za uzasadnioną działalność państwa w dziedzinach służących zaopatrywaniu społeczeństwa w takie usługi społeczne, jak poczta, kolej czy dostawy wody, prądu i gazu. Nie sprzeciwiał się także istnieniu przedsiębiorstw państwowych, o ile są one traktowane na rynku jak każdy inny konkurent i nie korzystają z przywilejów nadawanych im przez władze państwowe. Nadrzędnym celem konkurencji jest utrzymanie dużej liczby podmiotów na rynku, co nie tylko ma ustabilizować gospodarkę rynkową i zapobiec procesom monopolizacji, ale i posłużyć ograniczeniu proletaryzacji społeczeństwa [Röpke 1981, s. 227–232]. Dlatego istotą ładu konkurencyjnego ma być skuteczna polityka antymonopolowa, „która nie chce monopoli tolerować i nadzorować, lecz zamierza je likwidować” [Röpke 2010b, s. 42].

Podjęcie to było tożsame z ideą W. Röpkego, aby wspierać małe struktury będące podstawą ładu społecznego, co miałyby zapewnić dezaktywację potencjału rewolucyjnego, którego obawiano się, obserwując rewolucję bolszewicką w Rosji. W. Röpke tak pisał o filozofii „humanizmu gospodarczego”, którą się kierował: „Dokonałiśmy wyboru na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarki, na rzecz wszystkiego co umiarkowane, wewnętrznie zwarte, dające się objąć wzrokiem i dostosowane do ludzkich rozmiarów, na rzecz warstw średnich, na rzecz odtworzenia własności jak najszerszych kręgów, na rzecz takiej polityki, która da się opisać hasłami deproletaryzacji i decentralizacji w gospodarce narodowej” [Röpke 2010b, s. 45].

## 9. Kwestia społeczna

Ordoliberałowie odnosili się również do kwestii socjalnej, która była ówczesnie szeroko dyskutowana. Wywołane Wielkim Kryzysem masowe bezrobocie i związany z tym gwałtowny wzrost ubóstwa były wtedy palącym problemem wszystkich krajów europejskich. Zmniejszeniu bezrobocia i wspomagananiu koniunktury miały służyć według Rüstowa zamówienia państwowe. Państwo powinno prowadzić roboty publiczne, organizować biura pośrednictwa pracy i system doradztwa zawodowego [Rüstow 1949, s. 133–137]. Mimo że Rüstow sprzeciwiał się idei minimalnej płacy, postulował za to wypłacanie przez państwo specjalnych dodatków tym, którzy otrzymują płacę poniżej pewnego niezbędnego poziomu. Uznawał także za konieczne wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia od bezrobocia. Röpke uważał, że poziom bezrobocia nie jest zależny od państwowej polityki gospodarczej, ale od struktury gospodarki i społeczeństwa. Według Euckena celem polityki

koniunkturalnej powinno być nie łagodzenie skutków bezrobocia, lecz zapobieganie im. Pełne zatrudnienie uważał za sensowne tylko wtedy, gdy służy zaopatrzeniu ludności w dobra; sprzeciwiał się bowiem zasadzie „zatrudnienia tylko w imię zatrudnienia”. Röpke pisał, że celem proponowanej przez niego polityki gospodarczej jest „najwyższe zatrudnienie” (jak to skromniej i rzetelniej, zamiast pełnego zatrudnienia powiedzieć powinniśmy)” [Röpke 1949, s. 376]. W. Röpke postulował uwłaszczenie pracowników najemnych, ale nie na drodze uspołecznienia własności, jak chciał tego marksizm, lecz poprzez upowszechnienie własności prywatnej, która miała umożliwić materialną podstawę wolnej egzystencji.

Ordoliberalowie postulowali zabezpieczenia socjalne, ale zdobywane przede wszystkim na podstawie własnych sił i osiągnięć, nie traktując tego jako konieczne zadanie państwa. Dla Euckena gospodarka rynkowa oparta na ładzie konkurencyjnym była z natury społeczna, bo uniemożliwiała tworzenie i wykorzystywanie pozycji monopolistycznych. Ordoliberalowie kładli nacisk na zasadę odpowiedzialności indywidualnej, gdyż w swej doktrynie podkreślali konieczność połączenia wolności i odpowiedzialności człowieka za podejmowane przez siebie decyzje [Röpke 1942, s. 313]. Wedle Rüstowa oznacza to, że ewentualny interwencjonizm powinien kształtować taką sytuację, w której jednostka będzie zdolna ponosić odpowiedzialność za samą siebie. Zabezpieczenia społeczne, do których dążyli myśliciele ordoliberalni, polegały na tym, aby ludzie pracą własnych rąk gromadzili oszczędności i majątek, co uchroni ich od negatywnych skutków nieoczekiwanych zdarzeń losowych [Przybyciński 2009, s. 28–29]. Z tego względu zakres państwowej pomocy społecznej według Rüstowa powinien być ograniczony do wsparcia osób najbardziej potrzebujących, np. ofiar nieszczęśliwych wypadków, które stają się niezdolne do pracy.

Jako alternatywę dla dotychczas prowadzonej polityki socjalnej państwa zaproponował Rüstow koncepcję *Vitalpolitik*. Jej celem nie jest proste podwyższenie dochodów ludzi przez redystrybucję dochodu narodowego. Polityka ta nie dotyczy bowiem w pierwszej kolejności kwestii materialnych. Celem tej polityki jest kształtowanie środowiska społecznego jednostek, co ma uczynić z nich aktywnych obywateli, zdolnych do podejmowania gry rynkowej [Rüstow 1953, s. 103–104]. Przykładowym działaniem tej polityki w sytuacji zamknięcia zakładu pracy będzie niepozostawianie ludzi samym sobie i zorganizowanie programów umożliwiających pracownikom znalezienie nowego miejsca zatrudnienia. Dlatego Rüstow opowiadał się przykładowo za zniesieniem dodatków na dzieci, a z drugiej strony wskazywał na konieczność promowania działań, które umożliwią im równy start do samodzielnego życia (np. system stypendiów umożliwiających młodzieży zdobyć wykształcenia).

Ordoliberalowie nie odżegnywali się całkowicie od idei pewnej redystrybucji dochodów, jednakże przeciwni byli jej znacznym rozmiarom. Ordoliberalowie nie odrzucali takich instrumentów polityki dystrybucji dochodów jak np. podatek progresywny. Zdaniem Euckena, podatek taki w ustroju opartym na konkurencji służyłby do korygowania procesu dystrybucji dochodów. Jednak progresja nie powinna być zbyt wysoka, aby nie stłumiła chęci do inwestowania, a jednocześnie na

takim poziomie, żeby można było zaspokoić podstawowe potrzeby ludzi ubogich [Eucken 1990, s. 301 i 365–366].

## Zakończenie

W niniejszym artykule dokonano próby przedstawienia ordoliberalnych koncepcji polityki gospodarczej mających na celu przezwyciężenie kryzysu kapitalizmu, który zrodził Wielką Depresję lat 1929–1932. Propozycja ordoliberalizmu na uzdrowienie systemu kapitalistycznego koncentrowała się w koncepcji zaprowadzenia stabilnego ładu w przestrzeni gospodarczej i społecznej, opierającego się na idei *ordo*. Istota tego stanowiska tkwiła w przekonaniu, że gospodarka kapitalistyczna powinna przyjąć kształt dający się pogodzić z kwestiami ponadekonomicznymi, a więc społecznymi. Bowiem „gospodarka ma służyć ludzkości” – jak zatytułował swój artykuł A. Rüstow [1963a]. Odejście w leseferyzmie od tej zasady wywołało dotkliwy w skutkach Wielki Kryzys gospodarczy i społeczny.

Jak starano się wykazać, pomimo iż ordoliberalizm stanowił w pierwszym rzędzie doktrynę ekonomiczną ukierunkowaną na znalezienie skutecznej koncepcji polityki gospodarczej, jej twórcy na nowo rozważali wiele problemów społeczno-politycznych. Nacisk ordoliberalistów na wprowadzanie ładu jednocześnie w sferze społecznej i gospodarczej wskazuje, że pojmowali oni swoje koncepcje całościowo jako wielkie projekty społeczne mające zaprowadzić stabilne stosunki społeczno-gospodarcze w celu uchronienia państwa, gospodarki i społeczeństwa przed niebezpieczeństwem kolektywizmu. Projekty te nie podejmowały tylko teoretycznych kwestii funkcjonowania państwa i rynku, ale poprzez formułowanie strategii polityki gospodarczej dokonywały próby praktycznego rozwiązania problemów ówczesnie żyjących obywateli, szczególnie dotkniętych ekonomicznymi i społecznymi konsekwencjami Wielkiego Kryzysu.

Ordoliberaliści rozumieali bowiem, że stabilną gospodarkę można budować tylko na podłożu stabilnego ładu społecznego. Postulowali stabilizację struktur społecznych, w ramach których – dzięki oparciu procesu gospodarowania na rynku, prywatnej własności i zasadzie konkurencji – każda jednostka znalazłaby swoją przestrzeń do życia i działania. Miało to zagwarantować członkom społeczeństwa swobodę stanowienia o swoim losie i sprzyjać aktywnemu działaniu, co stanowiło rdzeń liberalnej wizji świata społeczno-gospodarczego. Żyjący w tak liberalnie pojmowanych stosunkach społecznych człowiek byłby mniej zależny od gwałtownych zawirowań polityczno-ekonomicznych, których generacja żyjąca na początku XX w. miała aż nadto. Taki porządek miał być alternatywą dla społeczeństwa, które ordoliberaliści chcieli uchronić od ulegania wpływom idei kolektywizmu – groźnej antyliberalnej odpowiedzi na załamanie kapitalizmu.

Dążenie do znalezienia najlepszej formy rozwoju społeczeństwa i gospodarki jest uniwersalne dla wszystkich kultur i każdej epoki. To charakterystyczne

poszukiwanie, szczególnie w obliczu kryzysu, alternatywnych dróg rozwoju jest chyba cechą immanentną dla całej ludzkości. Z tego punktu widzenia tak głębokie załamanie, jakim był Wielki Kryzys lat 1929–1932, stało się jednocześnie impulsem o spektakularnym znaczeniu, gdyż pobudziło innowacyjne idee w polityce gospodarczej. Jedną z tych idei reprezentuje ordoliberalizm. Kierunek ten, który poddał krytyce leseferyzm i kolektywizm, poszukując pomiędzy nimi alternatywy w postaci „trzeciej drogi”, jawi się jako jeden z najciekawszych nurtów w obrębie XX-wiecznego liberalizmu.

Tekst wpłynął 3 czerwca 2011 r.

## Bibliografia

- Abelshauer W., *Deutsche Wirtschaftsgeschichte seit 1945*, C.H.Beck, Monachium 2004.
- Blaich F., *Wirtschaftspolitik des Nationalsozialismus in Deutschland*, w: *Wirtschaftspolitik in Systemvergleich*, red. D. Cassel, Vahlen Verlag, Munchen 1984.
- Böhm F., *Reden und Schriften*, C.F. Müller Verlag, Karlsruhe 1960.
- Böhm F., *Das Problem der privaten Macht*, w: *Reden und Schriften*, red. F. Böhm, C.F. Muller Verlag, Karlsruhe 1960.
- Cameron R., *Historia gospodarcza świata: od paleolitu do czasów najnowszych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2001.
- Cassel D., *Wirtschaftspolitik im Systemvergleich*, Vahlen Verlag, Monachium 1984.
- Der Christ und die soziale Marktwirtschaft*, red. P. Boarman, W. Kohlammer, Verlag, Stuttgart 1955.
- Eucken W., *Czemu służy ekonomia polityczna?* w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010a.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1990.
- Eucken W., *Nationalökonomie wozu?* Helmut Küpper Verlag, Godesberg 1947.
- Eucken W., *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
- Eucken W., *Polityka porządku konkurencji – zasady konstytuujące*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010b.
- Eucken W., *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus*, „Weltwirtschaftliches Archiv”, Band 36, Gustav Fischer, Jena 1932.
- ORDO. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft*, red. W. Eucken, F. Böhm, Band II, Lucius & Lucius, Stuttgart 1949.
- Gedymin O., *Kapitalizm niemiecki. Szkice o genezie, rozwoju i teraźniejszości*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2002.
- Gerken L., *Walter Eucken und sein Werk. Rückblick auf den Vordenker der Sozialen Marktwirtschaft*, Möhr Siebeck, Tübingen 2000.
- Grosser D., *Společna gospodarka rynkowa – bezpieczeństwo socjalne. Doświadczenia Republiki Federalnej Niemiec – perspektywy zjednoczonych Niemiec*, Kontrast, Warszawa 1993.



- Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft*, red. W. Stützel, H.F. Wünsche, K. Hohmann, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart–New York 1981.
- Handwörterbuch der Staatswissenschaften*, Gustav Fischer Verlag, Jena 1929.
- Holmes S., *Anatomia antyliberalizmu*, Znak, Kraków 1998.
- Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Liberalizm we współczesnej gospodarce*, red. W. Jarmołowicz, M. Ratajczak, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008.
- Mączyńska E., *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3–4.
- Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Pochwała „ordo”*, w: *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, red. W. Jarmołowicz, M. Ratajczak, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008.
- Mączyńska E., Pysz P., *Przedmowa*, w: *Idee i możliwości praktycznego zastosowania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Mączyńska E., Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego zastosowania w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Mises L. von, *Liberalism: In Classical Tradition*, Cobden Press and Foundation for Economic Education, San Francisco 1985 [1927].
- Müller-Armack A., *Wirtschaftspolitik in der sozialen Marktwirtschaft*, w: *Der Christ und die soziale Marktwirtschaft*, red. P. Boarman, W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1955.
- Przybyciński T., *Ordoliberalizm a kształtowanie się ładu gospodarczego w Polsce*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2009.
- Pysz P., *Rola państwa w ordoliberalnej koncepcji polityki gospodarczej*, „Ekonomista” 2005, nr 1.
- Pysz P., *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „Ekonomista” 2007, nr 3.
- Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa 2008.
- Röpke W., *Czy niemiecka polityka gospodarcza jest prawidłowa? w: Spoleczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego zastosowania w Polsce*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Röpke W., *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich 1942.
- Röpke W., *Civitas humana. Grundfragen der Gesellschafts- und Wirtschaftsreform*, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich 1949.
- Röpke W., *Das Kulturideal des Liberalismus*, Schulte-Bulmke Verlag, Frankfurt am Main 1947.
- Röpke W., *Die Lehre von der Wirtschaft*, Rentsch Verlag, Erlenbach 1968 [1937].
- Röpke W., *Gegen die Brandung*, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich–Stuttgart 1959.
- Röpke W., *Główne kierunki liberalnego programu polityki gospodarczej*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Röpke W., *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, Verlagsanstalt Handwerk, Düsseldorf 2009 [1958].
- Röpke W., *Kryzys społeczny czasów obecnych*, Oficyna Liberalów, Warszawa 1986.

- Röpke W., *Richtpunkte des liberalen Gesamtprogramms*, w: *Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft*, red. W. Stützel, H.F. Wünsche, K. Hohmann, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart-New York 1981.
- Röpke W., *Wirtschaftlicher Liberalismus und Staatsgedanke*, w: *Gegen die Brandung*, Eugen Rentsch Verlag, red. W. Ropke, Erlenbach–Zürich–Stuttgart 1959.
- Rüstow A., *Das Versagen des Wirtschaftsliberalismus als religionsgeschichtliches Problem* [1945], Helmut Küpper Verlag, 1950.
- Rüstow A., *Liberalny internacjonalizm państwowy*, w: *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Rüstow A., *Ortsbestimmung der Gegenwart*, Band III, Rentsch Verlag, Erlenbach 1957.
- Rüstow A., *Rede und Antwort*, Martin Hoch Verlag, Ludwigsburg 1963.
- Rüstow A., *Wirtschaft als Dienerin der Menschlichkeit*, w: *Rede und Antwort*, Martin Hoch Verlag, Ludwigsburg 1963.
- Skarżyński R., *Glównie idee polityczne ordoliberalizmu*, w: *Studia nad liberalizmem*, red. R. Skarżyński, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995.
- Skarżyński R., *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa. Glównie idee polityczne ordoliberalizmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1994.
- Thieme M.J., *Spoleczna gospodarka rynkowa*, C.H.Beck, Warszawa 1995.
- Wirtschaft ohne Wunder*, red. A. Hunold, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich 1953.

## ORDOLIBERAL CONCEPTIONS OF CAPITALISM REFORM AFTER THE GREAT DEPRESSION OF 1929–1933

### Summary

As the most common response to the Great Depression of 1929–1933, consideration is usually given to the ideas of John M. Keynes and the *New Deal* applied in the United States by president Franklin D. Roosevelt. In Germany, the intellectual response was ordoliberalism, which was looking for an alternative ‘third way’ between a laissez-faire capitalism and a centrally controlled collective economy. The article discusses main economic and social policy programs of ordoliberalism, developed by its major representatives: Walter Eucken, Wilhelm Röpke and Alexander Rüstow. This presentation is preceded by a description of how ordoliberal economists perceived economic and social crisis of their time.

The article is composed, besides introduction and concluding remarks, of 8 parts, dealing successively with the following issues: (a) crisis of laissez-faire capitalism, (b) genesis of ordoliberalism, (c) diagnosis of social crisis, (d) curing capitalism, (e) defense of the market, (f) efficient government, (g) economic policy, (h) social question.

**Key words:** ordoliberalism • economic policy, Great Depression • ‘third way’ • Walter Eucken • Wilhelm Röpke • Alexander Rüstow

## ОРДОЛИБЕРАЛЬНЫЕ КОНЦЕПЦИИ ИСПРАВЛЕНИЯ КАПИТАЛИЗМА ПОСЛЕ БОЛЬШОЙ ДЕПРЕССИИ 1929–1933 ГГ.

### Резюме

Наиболее распространенным ответом на Большую депрессию 1929–1933 гг. считаются идеи Джона М. Кейнса и политика New Deal введенная в Соединенных Штатах президентом Франклином Д. Рузвельтом. Интеллектуальным ответом в Германии стало течение ордолиберализма, которое искало альтернативный третий путь между капитализмом образца *laissez-faire* (невмешательства) и коллективным центрально управляемым хозяйством. Настоящая статья обсуждает главные ордолиберальные программы экономической и социальной политики, представленные ведущими представителями этого течения: Вальтером Эйкеном, Вильгельмом Репке и Александром Рустовом. Презентации этих концепций предшествует описание, как ордолибералы воспринимали экономический и социальный кризис тогдашней эпохи.

Кроме вступления и заключения в статье имеется 8 частей, посвященных поочередно следующим вопросам: а) кризис *laissez-faire*, б) генезис ордолиберализма, в) диагноз социального кризиса, д) санация капитализма, е) защита рынка, ж) эффективное государство, и) программы экономической политики, к) социальный вопрос. В конце даются главные выводы.

**Ключевые слова:** ордолиберализм • экономическая политика • Большая депрессия  
• третий путь • Вальтер Эйкен • Вильгельм Репке • Александр Рустов